6.V.2020

TEMAT : PIĘKNO POLSKIEJ ZIEMI

1. Słuchanie wiersza Mateusza Majsak „Jestem Polakiem’

Jestem Polakiem i tym się szczycę

Że kocham kraj swój, miasto i dzielnicę

Lubię swą flagę biało – czerwoną

I orła w godle z piękna koroną

Podoba mi się język ojczysty

Tatry, Podlasie i Bałtyk czysty

Oraz Białystok, lub Łudź, Kraków – rodzinne miasto

W którym z ochotą zjadam ciasto

Rozmowa :

* Jak nazywa się kraj, w którym mieszkasz?.
* Jak nazywamy ludzi mieszkających w Polsce?.
* Jak nazywa się twoje miasto?.

Proponuję ten wierszyk nauczyć dziecko na pamięć.

1. Zabawy ruchowe

* Pobudka – dziecko leży na dywanie, na sygnał „pobudka” – powoli się przeciąga, przeciera oczy i wstaje.
* Gimnastyka poranna – dziecko robi przysiady, skręty tułowia, skłony, bieg w miejscu.
* Toaleta poranna – naśladowanie mycia zębów i nakładanie pasty na szczoteczkę, nalewanie wody do kubeczka, mycie zębów, kąpieli porannej, wycieranie ciała, czesanie włosów.
* Szykujemy się do wyjścia – naśladowanie nakładania poszczególnych części odzieży.

1. Bajka artykulacyjna „Przygody Języczka Wędrowniczka”

Opowiadamy bajkę, w czasie, której dzieci wykonują określone ruchy warg, języka, ćwiczenia oddechowe:

 Pewnego dnia Języczek-Wędrowniczek postanowił pojechać na wycieczkę.- Ale zanim pojadę muszę posprzątać mieszkanie - pomyślał. Jak pomyślał tak zrobił. Na początek wymył sufit mieszkania (staranne oblizywanie czubkiem języka podniebienia), podłogę (dokładne oblizy­wanie dna jamy ustnej), jedną ścianę (oblizywanie językiem wewnętrz­nej strony policzków), drugą ścianę (te same ruchy co poprzednio), póź­niej okna (oblizywanie każdego ząbka po kolei), a na końcu umył drzwi (oblizywanie warg ruchem okrężnym)

- Teraz już mogę pojechać na wycieczkę - pomyślał Języczek.

Wsiadł na swego konia i pojechał do zaczarowanego lasu (uderzanie czub­kiem języka o wałek dziąsłowy - naśladowanie odgłosów jazdy kon­nej).

W lesie języczek zatrzymał konia (wymawianie głosek prrr) i rozejrzał się dookoła. Popatrzył na niebo (wysuwanie języka z jamy ustnej i kiero­wanie go w stronę nosa), na polanę (wysuwanie języka na brodę), w jed­ną stronę (kierowanie języka w stronę kącika ust) i w drugą stronę (dru­gi kącik ust). Gdy już wszystko obejrzał, przeszedł las w jedną stronę (ru­chy języka po podniebieniu - od dziąseł do gardła), w drugą stronę (prze­suwanie języka od gardła do dziąseł) i przedarł się przez gęste krzaki i drzewa (język przeciska się przez zaciśnięte zęby).

Nagle zobaczył dziwnych mieszkańców zaczarowanego lasu, którzy przy­szli się z nim przywitać:

- Parskaczy (wykonujemy motorek wargami),

- Wargaczy (rytmiczne uderzanie palcami w zaciśnięte usta),

- Szuwarki (wkładamy palec między wargi i poruszamy nim rytmicz­nie),

- Indian - dużych (bardzo głośne naśladowanie odgłosu Indian) i ma­lutkich (cich naśladowanie odgłosu Indian).

Języczek przywitał się ze wszystkimi (wykonujemy całuski wargami) i za­czął się z nimi wesoło bawić w berka i chowanego.

Po pewnym czasie zmęczeni przyjaciele zaczęli nadsłuchiwać, co dzieje się w lesie. Usłyszeli szelest liści (sz, sz, sz), szum wiatru (w, w, w), głos kukułki (ku - ku - ku), rechot żab (kum - kum - kum), stukot dzięcioła (puk - puk - puk) i pluskot rybek w wodzie (plum - plum - plum).

Nagle wszyscy zobaczyli ciemne chmury, które zbierały się nad lasem. Ję­zyczek i jego przyjaciele postanowili je rozdmuchać, aby nie dopuścić do nadchodzącej burzy (wykonywanie mocnych wydechów) i udało się: - chmury zostały rozdmuchane.

Powoli zapadał wieczór i Języczek musiał wracać do swojego domu. Ale najpierw muszę nazbierać malin i jagód - pomyślał (dzieci przy po­mocy rurek robią wdech i zbierają papierowe maliny i jagody do ko­szyka). Gdy nazbierał cały koszyk, pożegnał się z nowymi przyjaciółmi (cmoka­nie wargami), wsiadł na konia i przyjechał do domu, gdzie od razu zasnął śniąc o nowych przygodach.